

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW

Z DNIA 9 CZERWCA 2006 R.

I KZP 11/06

Wykonanie w całości lub w części poszczególnych kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa (art. 92 zd. 1 k.k.) oznacza zarówno wykonanie jedynie niektórych z nich, jak i nawet wykonanie wszystkich tych kar. W konsekwencji, odbycie przez skazanego – w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego – wszystkich kar wymierzonych w warunkach określonych w art. 85 k.k., nie stanowi przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: K. Cesarz, A. Deptuła, J. Grubba, P. Kalinowski, A. Siuchniński, sędzia SO (del. do SN) Z. Kwiatkowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Rafała F., po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w G., postanowieniem z dnia 23 listopada 2005 r., do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, a przez skład trzech sędziów tego Sądu na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. – postanowieniem z dnia 29 marca 2006 r. – powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy odbycie przez skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego kar pozbawienia wolności, co do których zachodzą

przesłanki określone w art. 85 k.k., powoduje brak warunków do wydania wyroku łącznego w rozumieniu art. 572 k.p.k.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego układu procesowego:

Sąd Rejonowy w R. skazał Rafała F. prawomocnymi wyrokami:

1) z dnia 4 lipca 2000 r. – za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełniony w dniu 10 grudnia 1999 r. – na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą skazany odbył w okresie od dnia 13 grudnia 1999 r. do dnia 31 października 2001 r. oraz od dnia 15 stycznia 2003 r. do dnia 28 sierpnia 2003 r.;

2) z dnia 9 października 2000 r. – za czyn z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 13 września 1999 r. – na karę roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na 20 zł oraz za czyn z art. 278 § 1 k.k. – popełniony w nocy z 7 na 8 listopada 1999 r. – na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na 20 zł. Tymże wyrokiem orzekł wobec skazanego Rafała F. karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na 20 zł. Wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zwiesił na okres próby 5 lat. Postanowieniem z dnia 7 listopada 2003 r. – zarządził wobec skazanego Rafała F. wykonanie kary łącznej roku i 6

miesiące pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem z dnia 9 października 2000 r., którą odbył on w okresie od dnia 25 stycznia 2004 r. do dnia 2 grudnia 2004 r. oraz od dnia 3 grudnia 2004 r. do dnia 26 lipca 2005 r.;

3) z dnia 15 kwietnia 2003 r. – za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 19 marca 2002 r. – na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat oraz karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

4) z dnia 10 czerwca 2003 r. – za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełniony w dniu 11 listopada 2002 r. – na karę roku pozbawienia wolności, którą aktualnie odbywa i jej koniec przypada na dzień 12 czerwca 2006 r.

W dniu 22 czerwca 2005 r. skazany Rafał F. złożył wniosek o wydanie wyroku łącznego domagając się objęcia nim jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wyrokami z dnia 4 lipca 2000 r. i z dnia 9 października 2000 r.

Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 13 września 2005 r. na podstawie art. 572 k.p.k. umorzył postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Rejonowy stwierdził, że wprawdzie istnieją w odniesieniu do powyższych skazań jednostkowych warunki do wydania wyroku łącznego, o których mowa w art. 85 k.k., jednak nie znalazł on podstaw do wydania wyroku łącznego z uwagi na odbycie w całości przez skazanego Rafała F. orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył skazany Rafał F. zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego (art. 572 k.p.k.), wskutek nieuzasadnionego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, „iż dwa odsiedziane wyroki nie podlegają wyrokowi łącznemu, z tym wyrokiem, który aktualnie odsiadywa”.

Stawiając powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i ponowne rozpoznanie sprawy zgodnie z jego wnioskiem.

Sąd Okręgowy w G. rozpoznając środek odwoławczy uznał, że w przedmiotowej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy (art. 572 k.p.k. w aspekcie unormowania przepisów art. 92 k.k. oraz art. 576 § 2 k.p.k.), i na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Prokurator Prokuratury Krajowej złożył na piśmie wniosek o podjęcie uchwały następującej treści: Odbycie w całości kar i środków karnych objętych wnioskiem o wydanie wyroku łącznego, czyni ten wniosek bezprzedmiotowym w rozumieniu art. 572 k.p.k.

Sąd Najwyższy, rozpoznając przedstawione zagadnienie na posiedzeniu w dniu 29 marca 2006 r., na podstawie art. 441 § 2 k.p.k., postanowił przekazać jego rozstrzygnięcie powiększonemu składowi tego Sądu. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, że jakkolwiek problem prawny ujęty w sformułowanym pytaniu odnosi się do art. 572 k.p.k., to jednak w rzeczywistości dotyczy on przepisu art. 92 k.k., który nie doczekał się – jak dotąd – głębszej analizy w orzecznictwie; był natomiast przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi w doktrynie. Skoro zatem zarówno w płaszczyźnie wykładni językowej, jak i funkcjonalnej pojawiła się możliwość odmiennych sposobów interpretacji art. 92 k.k., skład zwykły zadecydował – biorąc pod uwagę rangę opisaną kwestii prawnej – przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje.

Treść sformułowanego pytania prawnego wskazuje, że dotyczy ono wprost wykładni przepisu art. 572 k.p.k., zawierającego nakaz umorzenia postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego w wypadku stwierdzenia braku warunków do jego wydania. Gdyby więc literalnie odczytać

pytanie prawne, to można byłoby zasadnie poddać w wątpliwość kwestię, czy dotyczy ono zasadniczej wykładni wskazanego przepisu ustawy, albowiem art. 572 k.p.k. jest jasno sformułowany i nie stwarza podstaw do różnych interpretacji, ani też nie sprawia trudności w zakresie stosowania w praktyce sądowej. W istocie rzeczy w sformułowanym pytaniu chodzi jednak o przepis art. 92 k.k., który reguluje wydanie wyroku łącznego w sytuacji, gdy poszczególne kary wymierzone za należące do ciągu przestępstw lub zbiegające się przestępstwa zostały już w całości albo w części wykonane. Ten ostatni przepis jest rozbieżnie interpretowany w doktrynie (zob. pozycje wskazane w dalszej części uzasadnienia uchwały). W związku z tym niezbędne jest dokonanie interpretacji art. 92 k.k. z uwzględnieniem metod wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej oraz wskazanie, jakie płyną z niej implikacje dla prawidłowego odczytywania przepisu o charakterze procesowym (art. 572 k.p.k.), wskazanego w pytaniu prawnym. To, że w istocie tak właśnie należy postrzegać przedstawione zagadnienie prawne, trafnie podkreślił już zwykły skład Sądu Najwyższego. Nie był on jednak władny, działając na podstawie art. 441 § 2 k.p.k., zadać „nowego” czy też zmodyfikowanego pytania, nawiązującego wprost do treści art. 92 k.k., a zatem mógł jedynie przekazać do rozstrzygnięcia to pytanie, które jemu zostało przedstawione, sygnalizując w treści uzasadnienia swego postanowienia, gdzie spoczywa ciężar zagadnienia.

Bez wątpienia, rozstrzygnięcie przedstawionej kwestii prawnej ma doniosłe znaczenie zarówno w sprawie, w której ona się wyłoniła, jak i dla prawidłowej praktyki stosowania prawa. Tym samym zostały więc spełnione formalne przesłanki uzasadniające rozpoznanie zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy.

Przechodząc do jego istoty, warto przypomnieć, że problem wydania wyroku łącznego w wypadku, gdy poszczególne kary pozbawienia wolności wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały w całości lub w

części wykonane, nie jest nowy, bowiem występował on już na tle przepisu art. 72 k.k. z 1969 r. W doktrynie, zdania co do sposobu jego rozwiązania były podzielone. Dominował pogląd (zob. K. Buchała: Problemy kary łącznej, Krak. St. Prawn., Rok V, 1972, z. 7, s. 86; *idem*: Warunkowe zawieszenie wykonania kary a wyrok łączny (dwugłos), NP 1972, z. 9, s. 1302; M. Szewczyk: Kara łączna w polskim prawie karnym. Rozważania na tle doktryny i orzecznictwa sądowego, Kraków 1981, s. 67; W. Wolter w: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 298), że częściowe albo całkowite wykonanie poszczególnych kar nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu kary łącznej w wyroku łącznym, co jest konsekwencją bezwzględnego obowiązku zastosowania przepisów o karze łącznej za zbiegające się przestępstwa. Występowało jednak także zapatrywanie odmienne (zob. H. Kempisty w: J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 804), że wydanie wyroku łącznego jest możliwe tylko w stosunku do skazań na kary podlegające jeszcze chociażby w części efektywnemu wykonaniu. Bezprzedmiotowe natomiast i nie znajdujące podstaw w przepisach o karze łącznej jest łączenie kar darowanych całkowicie w drodze łaski, a także nie byłoby uzasadnienia dla wydawania wyroku łącznego również w wypadku, gdy każde ze zbiegających się skazań w zakresie każdej z kar mogących w ogóle podlegać połączeniu uległo już całkowitemu wykonaniu. W postanowieniu z dnia 24 maja 1976 r., N 5/76, OSNKW 1976 z. 7 – 8, poz. 100, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „wydanie wyroku łącznego jest obligatoryjne w każdym wypadku, gdy chociażby tylko część kary, spośród którejkolwiek z kar wymierzonych poszczególnymi prawomocnymi wyrokami, a podlegającymi ze względu na swój rodzaj łączeniu w myśl zasad określonych w art. 69 – 71 k.k., powinna być efektywnie wykonana. Natomiast bezprzedmiotowe i nie znajdujące uzasadnienia w założeniach kary łącznej byłoby wydanie wyro-

ku łącznego w takiej sytuacji, gdy każde spośród zbiegających się prawomocnych skazań w zakresie kar mogących w ogóle podlegać połączeniu uległo już całkowitemu wykonaniu albo darowaniu (np. w drodze łaski albo zastosowania amnestii)". Stanowisko to zostało zaaprobowane w piśmiennictwie (zob. M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za II półrocze 1976, *Pal.* 1977, z. 7 – 8, s. 79), jednak nie przytoczono na jego rzecz szerszej argumentacji. Stąd też nie została wyjaśniona kwestia, dlaczego bezprzedmiotowe i nie znajdujące uzasadnienia w założeniach kary łącznej byłoby wydanie wyroku łącznego w sytuacji, gdy wszystkie kary wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały w całości wykonane, mimo iż zagadnienie to ma doniosłe znaczenie w praktyce sądowej.

Aktualnie obowiązujący Kodeks karny kwestię wydania wyroku łącznego, w wypadku, gdy poszczególne kary wymierzone za zbiegające się przestępstwa zostały już całości albo w części wykonane, reguluje w art. 92. Przepis ten stanowi zmodyfikowany odpowiednik art. 72 k.k. z 1969 r. Ogranicza on bowiem zakres jego stosowania wyłącznie do kary łącznej w wyroku łącznym i odnosi się także do orzekania w tym wyroku kary za przestępstwa należące do ciągu przestępstw.

Na tle obecnego stanu prawnego, to jest przepisu art. 92 k.k., występują także poglądy rozbieżne, czy należy wydać wyrok łączny, jeżeli wszystkie kary wymierzone prawomocnymi wyrokami za realnie zbiegające się przestępstwa zostały wykonane w całości. Z jednej strony występuje zapatrywanie (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, M. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2004, s. 237; E. Samborski: *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2005, s. 344; P. Hofmański, L. K. Paprzycki w: O. Górniok red.: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 343; Z. Gostyński w: Z. Gostyński red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 825) ak-

ceptujące postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 r., Nr 5/76 OSNKW 1976, z. 7 – 8, poz. 100, że „bezprzedmiotowe jest wydanie wyroku łącznego, gdy każde spośród zbiegających się prawomocnych skazań w zakresie każdej z kar mogących w ogóle podlegać połączeniu uległo już całkowitemu wykonaniu”. Z drugiej jednak strony w szeregu publikacji prezentowany jest pogląd odmienny (zob. np. L. Tyszkiewicz w: O. Górniok i in.: Kodeks karny. Komentarz, t. I, Gdańsk 2005, s. 709; P. Kardas w: A. Zoll /red./: Kodeks karny. Cz. ogólna. Komentarz, Kraków 2004, s. 1237 – 1240; D. Kala: Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia materialnoprawne i procesowe, Toruń 2003, s. 111; Z. Gościński, R.A. Stefański w: R.A. Stefański, S. Zabłocki red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 830; P. Kozłowska-Kalisz w: M. Mozgawa red.: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s. 192), według którego orzeczenie kary łącznej w wyroku łącznym jest obligatoryjne także wtedy, gdy wszystkie kary jednostkowe wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały w całości wykonane.

Przystępując do rozstrzygnięcia tego kontrowersyjnego problemu, zwrócić trzeba uwagę, że w doktrynie (zob. np. W. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 85–86; J. Wróblewski: Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław 1990, s. 66 i in.; Z. Ziemiński: O stanowieniu prawa i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1995, s. 829) i w judykaturze (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wok. 1993, z. 11, s. 10 i z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 18/94, OSNKW 1994, z. 7 – 8, poz. 49; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 9/00, OSNKW 2000, z. 5 – 6, poz. 42) konsekwentnie przyjmuje się, że zasadniczą metodą wykładni tekstu prawnego jest metoda językowa. Według niej, punktem wyjścia w procesie wykładni powinna być analiza kontekstu językowego danego przepisu. Zatem i w niniejszych rozważaniach, punk-

tem wyjścia powinna być wykładnia językowa art. 92 k.k. Przepis ten *expressis verbis* stanowi, że: „Wydaniu wyroku łącznego nie stoi na przeszkodzie, że poszczególne kary wymierzone za należące do ciągu przestępstw lub zbiegające się przestępstwa zostały już w całości albo w części wykonane (...)”. Analizując wyżej cytowany przepis należy zwrócić uwagę, że ustawodawca użył w nim wyrazu „poszczególne”. W języku polskim ma on wiele znaczeń. Skład trzech sędziów zwrócił uwagę na to, że wyraz ten jest używany jako: „każdy z osobna, pojedynczo rozpatrywany, brany pod uwagę, szczegółowy, oddzielny” (zob. M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1994, t. II, s. 848 oraz podobnie S. Dubisz red.: Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t. 3, s. 746), ale także jako odpowiednik pojęcia „nieliczny, pewien, niektóre” (zob. Z. Kurzowa red.: Słownik synonimów polskich, Warszawa 2002, s. 284). Zatem w zależności od tego, jak odczytamy wyraz „poszczególne”, którym ustawodawca posłużył się w art. 92 k.k., różny może być sens językowy wymienionego przepisu.

Należy jednak zauważyć, że wskazywane w słownikach odpowiedniki wyrazu „poszczególne” mogą być zaliczone tylko do jednej z dwóch grup. Do pierwszej, w której oznaczać on będzie: „każde z osobna, ale nie wszystkie”, „niektóre, ale nie wszystkie”, a więc w istocie: „tylko niektóre” lub po prostu „niektóre”. Albo do drugiej, w której oznaczać będzie: „niektóre”, „każde z osobna”, ale w tym także „wszystkie, tyle tylko, że rozpatrywane dotąd z osobna”, czyli w istocie: „niektóre, w tym również wszystkie”.

Jeśli odwołać się do „Zasad techniki prawodawczej” (zob. załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., Dz. U. Nr 100, poz. 908), zgodnie z którymi „przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości (...)” (§ 5) bliżsi bylibyśmy, zapewne, stwierdzenia, że już wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż racjonalny ustawodawca użył w art. 92 k.k. wyrazu „poszcze-

gólne” w znaczeniu, które należy zaliczyć do drugiej z wyżej wymienionych grup. Jednoznaczne, a jednocześnie syntetyczne, oddanie intencji, które należy wiązać z wyrazem „poszczególne” w drugim z wyżej wymienionych znaczeń, nie było po prostu możliwe w sposób lepszy niż ten, który przyjęto w treści ustawy. Użycie wyrazu „wszystkie” byłoby mylące, albowiem nie obejmowałoby sytuacji bardziej typowych, gdy wyrokiem łącznym obejmowane są tylko niektóre z kar wymierzonych za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym. Natomiast wprowadzenie do przepisu ustawy rozwiniętego zwrotu „niektóre, w tym również wszystkie” raziłoby kazuistyką. Tymczasem dla absolutnie jednoznacznego, a jednocześnie zwięzłego, oddania intencji, które wiązać należy z wyrazem „poszczególne” w pierwszym z wyżej wymienionych znaczeń, wystarczyło w treści art. 92 k.k. w jego miejsce użyć wyrazów „tylko niektóre”, „jedynie niektóre” albo po prostu wyrazu „niektóre”, z którym już nie można żadną miarą łączyć znaczenia „także wszystkie”. Jeśli zatem ustawodawca nie dokonał tak prostego wyboru językowego, przemawia to bardziej za intencją objęcia desygnatem „poszczególne” zarówno tej sytuacji, w której jedynie niektóre kary wymierzone za zbiegające się przestępstwa zostały już wykonane w całości lub w części, jak i tej, w której poszczególne, w tym również wszystkie, kary wymierzone za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym zostały już wykonane w całości lub w części. Za takim rozumieniem wyrazu „poszczególne” przemawiałoby również odwołanie się do współczesnego języka polskiego, w którym właśnie wyrazu „każdy” używa się w znaczeniu „wszelki, bez wyjątku, poszczególny” (zob. E. Sobol red.: Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2003, s. 316).

Podsumowując dotychczasowe wywody, należy jednak skonstatować – mając na uwadze inną zasadę techniki prawodawczej zawartą w § 6 wyżej cytowanego rozporządzenia, że „przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wy-

rażały intencje prawodawcy” – iż na gruncie wykładni językowej nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, że wyraz „poszczególne” został użyty w przepisie art. 92 k.k. w znaczeniu „pojedynczo rozpatrywane”, ale w tym także „wszystkie z osobna”. Decydujące zatem dla rezultatu dokonywanej interpretacji wyżej wymienionego przepisu powinny być argumenty wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Wykładnia systemowa zdecydowanie przemawia za poglądem, że należy wydać wyrok łączny także w wypadku, gdy wszystkie kary jednostkowe wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały w całości wykonane. Przepis art. 92 k.k. został bowiem umieszczony w rozdziale IX Kodeksu karnego, zatytułowanym „Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych”. Uwzględniając zatem systematykę wewnętrzną tego rozdziału oraz miejsce jakie zajmuje w nim art. 92 k.k. należy stwierdzić, że powinien być on interpretowany w połączeniu z innymi przepisami zawartymi w rozdziale IX Kodeksu karnego. *Ratio legis* przepisu art. 92 k.k. jest bowiem związane z materialnoprawnym charakterem kary łącznej i obligatoryjnością jej orzekania. Brak jest dostatecznie silnych przesłanek argumentacyjnych przemawiających za odmiennym traktowaniem sprawcy, który – mając na uwadze warunki niezbędne, ale jednocześnie i wystarczające, dla wymierzenia kary łącznej, określone w art. 85 k.k. – popełnił przestępstwa w takiej samej sekwencji czasowej, ale w pierwszym wypadku doszło do jednoczesnego osądzenia tych przestępstw, zaś w drugim wypadku do ich osądu niejednoczesnego, która to różnica może być całkowicie niezależna od sprawcy. Wręcz przeciwnie, skoro obowiązek orzekania kary łącznej za realnie zbiegające się przestępstwa zarówno w razie jednoczesnego orzekania, jak i w wyroku łącznym, wynika z prawnomaterialnego charakteru kary łącznej, którą regulują przepisy prawa karnego materialnego, nie można bez wyraźnego przepisu ustawy, jedynie w drodze interpretacji, ograniczać stosowania rozwiązania materialnoprawnego.

Wyrok łączny stanowi jedynie instytucję procesową, której celem jest realizacja prawa karnego materialnego w zakresie orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby skazanej prawomocnymi wyrokami różnych sądów na kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu z uwagi na popełnienie ich w układzie temporalnym uzasadniającym stwierdzenie zbiegu realnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2003 r., V KK 288/03, OSNPiPr 2004, z. 3, poz. 14, a także D. Kala: *op. cit.*, s. 40 i in.; Z. Kwiatkowski: Istota i charakter prawny wyroku łącznego, NP 1988, z. 9, s. 47). Akceptacja stanowiska, że bezprzedmiotowe jest wydanie wyroku łącznego w sytuacji, gdy wszystkie kary za realnie zbiegające się przestępstwa zostały już w całości wykonane, prowadziłaby w istocie do modyfikacji treści przepisu art. 85 k.k., określającego warunki orzeczenia kary łącznej za realnie zbiegające się przestępstwa – zarówno w razie jednoczesnego sądzenia, jak i w wyroku łącznym – który, co oczywiste, nie uzależnia orzeczenia kary łącznej w wyroku łącznym, od tego, czy poszczególne kary wymierzone prawomocnymi wyrokami zostały w całości wykonane czy też nie.

Dostrzeżenie powyższych uwarunkowań materialnoprawnych w konsekwencji oznacza, że jeśli zachodzą warunki do orzekania kary łącznej, o których mowa w art. 85 k.k., a oskarżony został skazany co najmniej dwoma prawomocnymi wyrokami za realnie zbiegające się przestępstwa, wówczas orzeczenie kary łącznej w wyroku łącznym jest obligatoryjne także wtedy, gdy poszczególne kary jednostkowe zostały już w całości wykonane.

Dostrzegając prymat rozwiązań materialnoprawnych, nie można przyjąć, że w wypadku, gdy wszystkie kary wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały już w całości wykonane, przepis art. 572 k.p.k. miałby uzasadniać „bezprzedmiotowość” wydania wyroku łącznego. Ten ostatni przepis stanowi bowiem jedynie procesową podstawę prawną

umorzenia postępowania o wydanie wyroku łącznego, jeżeli brak jest warunków do jego wydania. Brak warunków do wydania wyroku łącznego w rozumieniu art. 572 k.p.k., to zarówno brak warunków materialnoprawnych do orzeczenia kary łącznej, o których mowa w art. 85 k.k., jak i brak warunku procesowego, którym jest prawomocność poszczególnych wyroków skazujących za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym. Nie można jednak, jak to już wyżej stwierdzono, ograniczać stosowania rozwiązania przewidzianego w art. 85 k.k. przez nadawanie jasnemu sformułowaniu ustawowemu, występującemu w art. 572 k.p.k., dodatkowych, pozaustawowych treści w postaci bliżej niedookreślonej „bezprzedmiotowości”. W języku polskim wyraz „bezprzedmiotowy” oznacza „nie dotyczący określonego przedmiotu”, „nie mający podstaw”, „celu”, „przyczyny” (zob. S. Sobol red.: Nowy słownik języka polskiego., Warszawa 2003, s. 47). Gdyby ustawodawca z tych czy innych powodów, kierując się pragmatyzmem, uznał za stosowne w określonych konfiguracjach procesowych wyłączyć stosowanie rozwiązania materialnoprawnego przewidzianego w art. 85 k.k., powinien to uczynić w sposób wyraźny. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego, żaden przepis ujęty zarówno w rozdziale IX Kodeksu karnego, jak i w rozdziale 60 Kodeksu postępowania karnego pod tytułem „Wyrok łączny”, nie przewiduje kategorii „bezprzedmiotowości” wydawania wyroku łącznego, ani też – w szczególności – nie upoważnia do odwołania się do takiego określenia w wypadku, gdy wszystkie kary jednostkowe wymierzone za realnie zbiegające się przestępstwa zostały w całości lub w części wykonane, a zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej określone w art. 85 k.k.

Za celowością wydania wyroku łącznego w wypadkach określonych w art. 92 k.k. przemawia także wykładnia funkcjonalna wymienionego przepisu. W wypadku orzeczenia wyrokiem łącznym kary łącznej pozbawienia wolności pięcioletni okres przewidziany w art. 64 § 1 k.k. biegnie od

odbycia, w całości lub w części (rzecz jasna – w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy) kary łącznej. Jeżeli kara ta byłaby niższa od sumy odbytych już kar jednostkowych, przy czym ostatnią z nich była kara orzeczona za to przestępstwo, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, pięcioletni okres wskazany w art. 64 § 1 k.k. upłynąłby odpowiednio wcześniej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1985 r., VI KZP 5/85, OSNKW 1985, z. 7 – 8, poz. 54).

Wydanie wyroku łącznego, w wypadkach uregulowanych w art. 92 k.k., uzasadnia także interes prawny skazanego związany z perspektywą skrócenia wobec niego okresu próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Taka sytuacja może wystąpić wtedy, gdy oskarżony został skazany prawomocnymi wyrokami za dwa realnie zbiegające się przestępstwa na jednostkowe kary pozbawienia wolności i jedną z nich wykonano wobec niego w całości, z drugiej zaś został warunkowo przedterminowo zwolniony oraz wyznaczono okres próby (*arg. ex art. 80 § 1 k.k.*). Objęcie zatem wyrokiem łącznym kary pozbawienia wolności, która została w całości wykonana i kary pozbawienia wolności, z której skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony, może spowodować skrócenie okresu próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Kwestia ta ma istotne znaczenie dla skazanego, ponieważ popełnienie przez niego w okresie próby przestępstwa, w warunkach określonych w art. 160 § 1 k.k.w., implikuje obligatoryjne odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia, zaś w wypadkach ujętych w art. 160 § 2 k.k.w. może nastąpić fakultatywne odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Wymierzenie kary łącznej w analizowanej tu konfiguracji procesowej, a więc wówczas, gdy wszystkie kary jednostkowe zostały już w całości wykonane, może mieć istotne znaczenie także w zakresie obliczania terminu do zatarcia skazania.

Do rozważenia pozostaje jeszcze kwestia, w jakich granicach należy orzec karę łączną w wyroku łącznym w wypadku, gdy wszystkie kary jednostkowe za zbiegające się przestępstwa zostały wykonane w całości. Kwestię tę rozstrzyga przepis art. 86 § 1 k.k., który określa granice wymiaru kary łącznej zarówno w razie jednoczesnego sądzenia, jak i w wyroku łącznym. Wymiar kary za poszczególne przestępstwa i wymiar kary łącznej w swej istocie opiera się na wspólnych kryteriach, określonych w art. 53 i nast. k.k. (zob. G. Rejman w: G. Rejman red.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 1212). Dotyczą one orzekania kary łącznej zarówno w razie jednoczesnego orzekania, jak i w wyroku łącznym. Kara łączna powinna być postrzegana wprawdzie jako instytucja gwarantująca racjonalną politykę karania sprawcy przestępstw pozostających w zbiegu realnym, jednakże trzeba mieć na uwadze to, aby z reguły była ona mniej dolegliwa dla skazanego niż odrębne wykonanie poszczególnych wyroków, z których kary zostały sprowadzone do kary łącznej. W doktrynie (zob. np. L. Tyszkiewicz /w:/ O. Górniok i in.: *op. cit.*, s. 710) mówi się nawet o „humanitarnym miarkowaniu kar”, wyznaczonym z jednej strony przez wagę popełnionej wielości przestępstw, z drugiej zaś strony przez interes skazanego, którego bardzo dolegliwa kara może zdegradować fizycznie, psychicznie, finansowo i społecznie. To w konsekwencji oznacza, że także kara łączna orzeczona w wyroku łącznym nie musi być ukształtowana przy zastosowaniu zasady pełnej kumulacji (aczkolwiek przyznać trzeba, że względy pragmatyczne zapewne będą przemawiać w wypadku niejednoczesnego orzekania za stosunkowo rzadszym, niż w wypadku wymierzania kary łącznej przy orzekaniu jednoczesnym, sięganiem po zasadę absorpcji, zaś stosunkowo częstszym odwoływaniem się do zasady częściowej czy nawet całkowitej kumulacji), lecz może być niższa od sumy poszczególnych kar pozbawienia wolności, które zostały już wykonane w całości. Należy jednak podkreślić, że w tym ostatnim wypadku, odbycie kary w wymia-

rze przekraczającym orzeczoną później karę łączną, nie może być uznane za niesłuszne pozbawienie wolności, ponieważ wykonanie poszczególnych kar wobec skazanego miało podstawę prawną w prawomocnych, prawidłowo wydanych, wyrokach skazujących (por. np. L. Tyszkiewicz w: O. Górniok i in.: *op. cit.*, s. 710 oraz P. Kardas w: A.Zoll: *op. cit.*, s. 1240), a w konsekwencji *de lege lata* nie przysługuje skazanemu w takiej sytuacji roszczenie wobec Skarbu Państwa na podstawie określonej w art. 552 § 1 k.p.k.

Skład powiększony podejmujący niniejszą uchwałę miał w polu rozważań to, że przyjęty w niej pogląd może prowadzić do sytuacji kłopotliwych w praktyce. Przyjęta wykładnia przepisu art. 92 k.k. nie może bowiem odmiennie kształtować się w odniesieniu do poszczególnych rodzajów kar, czy też środków karnych. Zatem wówczas, gdyby wymierzona w wyroku łącznym kara łączna o charakterze majątkowym była łagodniejsza od sumy dolegliwości majątkowych, wynikających z poszczególnych kar jednostkowych, które zostały już wykonane, powstanie problem z restytucją „nadpłaconej” kwoty. Z całym naciskiem podkreślić jednak należy, że względy wąsko pojętego pragmatyzmu nie mogą wpływać na odkodowanie treści przepisów prawa. Nadto nie można tracić z pola widzenia także i tego, że podobne kłopoty powstać mogą i w sytuacjach, w których już bez najmniejszej wątpliwości, bowiem niezależnie od sposobu odczytania wyrazu „poszczególne” w przepisie art. 92 k.k., konieczne jest wydanie wyroku łącznego. Idzie, rzecz jasna, o sytuację, gdy np. cztery z pięciu kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa zostały już wykonane w całości, zaś ostatnia z nich w znacznym zakresie (przykład ten można byłoby uczynić jeszcze bardziej wyrazistym, zwiększając liczbę przestępstw pozostających w zbiegu realnym, a osądzonych niejednocześnie). Zważyć przy tym należy, że w odniesieniu do kary pozbawienia wolności już sam ustawodawca niejako antycypował powstawanie takich sytuacji, dopuszczając możliwość

wymierzenia w wyroku łącznym kary niższej od okresu odbytych i połączonych już kar pozbawienia wolności lub równej temu okresowi oraz nakazując wówczas przewodniczącemu zarządzenie niezwłocznego zwolnienia skazanego, jeżeli nie jest on pozbawiony wolności w innej sprawie (*arg. ex. art. 576 § 2 k.p.k.*).

Podsumowując przeprowadzone rozważania, Sąd Najwyższy konstatuje, że wykonanie w całości lub w części poszczególnych kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa (art. 92 zd. 1 k.k.) oznacza zarówno wykonanie jedynie niektórych z nich, jak i nawet wykonanie wszystkich tych kar. W konsekwencji, odbycie przez skazanego – w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego – wszystkich kar wymierzonych w warunkach określonych w art. 85 k.k., nie stanowi przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.

Z przytoczonych względów należało podjąć uchwałę jak na wstępie.

Zdanie odrębne
sędziego SN P. Kalinowskiego,
do uchwały I KZP 11/06.

Nie podzielam poglądu zaprezentowanego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 11/06. W pierwszym rzędzie koncentruje ona swoją uwagę na wynikach wykładni językowej, choć po pewnych początkowych wahaniach ostatecznie przyznaje, że rezultat tej metody nie jest tak jednoznaczny i oczywisty, jak to pierwotnie się wydawało. Istota zagadnienia tkwi rzeczywiście w sposobie rozumienia słowa „poszczególne”, użytego w treści art. 92 k.k. Już w argumentacji składu trzyosobowego wyrażono przekonanie, że możliwe i językowo poprawne są dwa zasadnicze sposoby rozumienia określenia „poszczególne” odniesionego do kar podlegających połączeniu. Skład powiększony podzielił to stanowisko przyznając, że zakres kar podlegających połączeniu będzie zupełnie różny w zależności od przyjęcia jednej z dwóch wersji powyższego określenia. Skoro zatem rezultat wykładni językowej nie tylko nie prowadzi do jednoznacznego efektu, ale wyznacza dwa obszary rzeczywistości objęte interpretowaną normą, zresztą znacznie różniące się od siebie, to nie można powiedzieć, że ustawodawca świadomie użył określenia „poszczególne” w jednym – akurat tym szerszym – znaczeniu. Nie jest przy tym wystarczającym argument odwołujący się do reguł prawidłowej techniki legislacyjnej, i to nie tylko dlatego, że jakość obecnego ustawodawstwa nie pozwala absolutyzować tezy o ich ścisłym przestrzeganiu. Przecież właśnie użycie wieloznacznego, jak się okazało, słowa „poszczególne”, podważa koncepcję świadomego wyboru dokonanego przez ustawodawcę i wyraźnego opowiedzenia się za jego szerszym rozumieniem. Nie jest też tak, jak to sugerują motywy uchwały, że tylko pierwsze – węż-

sze – znaczenie powyższego określenia mogło zostać oddane w sposób bardziej jednoznaczny. Równie dobrze można powiedzieć, że także wyrażenie szerszej koncepcji, obejmującej również sytuacje, w których wszystkie kary podlegające połączeniu zostały już wykonane, mogło (powinno) nastąpić przy pomocy innego zwrotu nie budzącego obecnych wątpliwości. W treści art. 92 k.k. słowo poszczególne wystarczyło zastąpić zwrotem „nawet wszystkie” i byłoby oczywiste, że obowiązek łączenia (przy spełnieniu innych warunków ustawowych) odnosi się zarówno do kar, wśród których część została wykonana, jak i do wszystkich wykonanych kar. Zabieg tego rodzaju był równie prosty, jak ten, który powołano w argumentacji uzasadnienia uchwały. Na koniec tej części rozważań odnotować trzeba jeszcze, że nawet przy znacznie bardziej jednoznacznych wynikach wykładni językowej, zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzeczeniach Sądu Najwyższego, podkreśla się konieczność każdorazowego sprawdzenia, czy uzyskany wynik interpretacji nie pozostaje w sprzeczności z regułami – mówiąc wprost – zdrowego rozsądku. Poza sporem jest przecież dopuszczalność – nawet przełamania wykładni gramatycznej, jeżeli jej wynik prowadzi do naruszenia zasad logiki i racjonalności. Tym większego zatem znaczenia nabierają argumenty natury systemowej i funkcjonalnej w sytuacji, gdy na gruncie wykładni językowej nie można w sposób zadawalający odczytać rzeczywistej woli ustawodawcy. Podzielając w pełni tę ostatnią konstatację zawartą w motywach uchwały, nie zostałem jednak w najmniejszym nawet stopniu przekonany rozumowaniem przedstawionym w jej następstwie.

Zgodzić się trzeba z punktem wyjścia, jakim jest odwołanie się do usytuowania przepisu art. 92 k.k. w systematyce kodeksu, jego związku z materialnoprawnym charakterem kary łącznej, a zwłaszcza obowiązkiem jej orzekania w tym również – orzekania w ramach wydawanego wyroku łącznego. W tym ostatnim kontekście trzeba dodatkowo podkreślić jeszcze ob-

owiązek wydawania wyroku łącznego z urzędu a nie tylko na wniosek skazanego lub prokuratora (art. 570 k.p.k.). Właśnie te dwa aspekty przemawiają w moim przekonaniu – przeciwko kierunkowi wykładni przyjętemu w uchwale. Trudno bowiem przyjąć, że uznawany za racjonalnego ustawodawca stworzył konstrukcję, która – w odniesieniu do kar już wykonanych – nadal będzie niejako podwójnie obligatoryjna, ale jej działanie w wielu wypadkach – jeśli nie w większości – będzie całkowicie zbyteczne. Przy braku możliwości zakreslenia granic czasowych, takie łączenie kar będzie musiało się odbywać nawet po wielu latach, gdy akurat ujawni się fakt istnienia warunków do wydania wyroku łącznego obejmującego skazania na kary wykonane nawet w zamierzchłej przeszłości. Poza sporadycznymi sytuacjami, z których w uzasadnieniu uchwały stworzono regułę uzasadniającą całą koncepcję, albo nie będzie żadnego podmiotu zainteresowanego przeprowadzeniem takiego postępowania albo jego przeprowadzenie nie będzie wywoływało żadnych realnych następstw, w tym również w sferze interesów oskarżonego. Nie znajduję żadnego powodu, dla którego ustawodawca tylko w imię zachowania modelu doktrynalnego nakazywałby – i to obligatoryjnie – toczyć postępowania pozostające bez wpływu na rzeczywistą sytuację oskarżonego. Nie jest też tak, że sytuacja w której wszystkie kary podlegające połączeniu zostały wykonane, jest niemal tożsama z sytuacją, gdy tylko ostatnia z takich kar podlega jeszcze wykonaniu, a w tym ostatnim układzie konieczność wydania wyroku łącznego nie budzi już żadnych wątpliwości. Dodatkowo, wywód ten jest wsparty powołaniem się na przepis art. 576 § 2 k.p.k. nakazujący niezwłoczne zwolnienie oskarżonego. Tymczasem, w tym punkcie tkwi jedna z zasadniczych różnic między oceną wyrażoną przez większość składu i moim stanowiskiem. Przecież właśnie dlatego w układzie, kiedy choć jedna kara jest jeszcze wykonywana istnieje obowiązek wydawania wyroku łącznego, ponieważ może on w sposób mniej lub bardziej znaczący, ale zawsze rzeczywiście

odczuwalny zmienić sytuację oskarżonego. Właśnie przejawem racjonalizmu ustawodawcy jest treść art. 576 § 2 k.p.k. i nakaz niezwłocznego zwolnienia oskarżonego, bo chodzi o zapewnienie natychmiastowego skutku dokonanej zmiany, ale w układzie, kiedy ma to znaczenie dla oskarżonego, gdyż na podstawie wyroku łącznego odzyskuje wolność natychmiast, a do odbycia ostatniego z wyroków jednostkowych nadal pozostawałby jakiś krótszy lub dłuższy okres. Trudno w sposób racjonalny zestawiać to z sytuacją, w której odbyto już wszystkie kary jednostkowe i nakaz natychmiastowego zwolnienia nie odgrywa już żadnej roli. Jeżeli w tym momencie, dla uzasadnienia konieczności łączenia kar już wykonanych, chciałoby się użyć argumentu o konieczności uchronienia oskarżonego przed oportunistem sądu, który chciałby zwlekać, aż do zakończenia wykonywania ostatniej z kar podlegających połączeniu, aby móc uznać wydawanie wyroku łącznego za bezprzedmiotowe, to pomijając już nawet dopuszczalność odwoływania się do takiego rozumowania przy dokonywaniu wykładni prawa, nietrudno chyba spostrzec, że ten sam sąd działając co najmniej tak samo „oportunistycznie”, może zastosować najprostszą zasadę kumulacji wykonanych kar, czyniąc rzeczywiście bezprzedmiotowymi wszelkie rozważania na temat materialnoprawnego znaczenia konstrukcji wyroku łącznego.

Autorzy uzasadnienia uchwały przywiązywali wielkie znaczenie do wykładni systemowej, ale argumentacja w tym względzie jest dość lakoniczna. Powtarza się w niej dość oczywista teza, że kara łączna ma materialnoprawny charakter, przepis art. 85 k.k. określa warunki niezbędne dla wymierzenia kary łącznej, a cały rozdział IX Kodeksu karnego dotyczy zbiegu przestępstw i łączenia kar oraz środków karnych. Zamieszczenie w tym rozdziale również przepisu art. 92 k.k. w niewielkim stopniu pomaga jego wykładni, ponieważ nie usuwa wątpliwości związanych z należyтым odczytaniem zawartego w nim właśnie określenia „poszczególne”. W tym

miejscu czuję się zmuszony przypomnieć, że kolejne argumenty, mające w założeniu niezwykle mocno uzasadniać znaczenie połączenia kar już wykonanych dla przyszłej sytuacji prawnej oskarżonego, wymagały takiego ich doprecyzowania, iż ostatecznie prowadziło to do ich stopniowej redukcji i sprawiało, że coraz trudniej było wykazać możliwość wystąpienia takich wypadków w rzeczywistości.

Najsilniejszą opozycję budzą te fragmenty motywów uchwały, w których powołano się na wykładnię funkcjonalną. Otóż, jestem głęboko przekonany o tym, że ten ostatni rodzaj wykładni najsilniej przemawia przeciwko przyjętemu kierunkowi rozumowania. Przywołany w uzasadnieniu uchwały przykład wpływu połączenia kar wykonanych na przypisanie działania w warunkach recydywy i to zarówno w aspekcie okresu odbytej kary, jak i momentu zakończenia jej odbywania, świadczy wręcz o wyraźnej dysfunkcjonalności uchwalonego rozstrzygnięcia. Wydanie wyroku łącznego w stosunku do kar już wykonanych, które były podstawą dla przypisania oskarżonemu – w kolejnych sprawach – działania w warunkach recydywy, zgodnie z koncepcją przyjętą w uchwale może istotnie doprowadzić do tego, że przy kolejnych skazaniach warunki z art. 64 § 1 k.k. nie będą spełnione. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć jakie są skutki takiego rozwiązania, a pojawią się one zarówno w sprawach będących w toku, jak i w sprawach prawomocnie zakończonych. W tej pierwszej grupie samo ujawnienie się teoretycznej możliwości takiego ukształtowania kary łącznej, które doprowadzi do wyeliminowania recydywy, będzie obligowało do wstrzymania biegu procesu i oczekiwania na wynik postępowania o wydanie wyroku łącznego. W grupie spraw prawomocnie zakończonych będzie musiało dochodzić do automatycznego uruchomienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w każdej sprawie tego rodzaju, w której na skutek późniejszego wydania wyroku łącznego dojdzie do wyeliminowania przesłanki recydywy rzeczywiście istniejącej i prawomocnie ustalonej w innych wyrokach

nie podlegających połączeniu, które zapadły po wykonaniu kar jednostkowych będących podstawą do przyjęcia recydywy. W takich sytuacjach powstanie problem aksjologiczny, np. z uwzględnieniem kasacji, skoro nie można będzie wykazać, że w chwili orzekania sądy dopuściły się jakiegokolwiek naruszenia prawa, a ustalenia dotyczące recydywy były – w tym czasie – prawidłowe. Już choćby względy odwołujące się do pewności obrotu prawnego i trwałości rozstrzygnięć sądowych przemawiają przeciwko racjonalności koncepcji opartej na przykładzie z recydywą. Znaczenie tej całej misternie uzasadnianej konstrukcji, jeżeli miałaby stanowić oparcie dla wykazania, że w tym właśnie kierunku zmierzał ustawodawca, staje we właściwym świetle, gdy się zauważy, że kompletnie bezużyteczną i rzeczywiście bezprzedmiotową czyni ją wspomniany wyżej, najprostszy z możliwych zabieg w postaci zachowania w wyroku łącznym tych granic odbycia kar, które determinowały przyjęcie recydywy w późniejszych rozstrzygnięciach. Zauważyć też trzeba, że znaczenie wpływu wyroku łącznego na późniejsze rozstrzygnięcia, w których przypisano działanie w warunkach recydywy, będzie dodatkowo ograniczone w związku z kolejnością odbywania kar za poszczególne przestępstwa w zależności od ich podobieństwa do czynów późniejszych, o czym przypomina orzeczenie Sądu Najwyższego powołane w motywach uchwały.

Nie jest też wreszcie i tak, jak to zdaje się sugerować uzasadnienie uchwały, że wszelkie instytucje prawa karnego, w tym zwłaszcza wyrok łączny, należy interpretować w ten sposób, aby przynosiły oskarżonemu możliwie najwięcej korzyści. Z koncepcji tego rodzaju wycofała się już nawet część teoretyków prawa karnego, uświadamiając sobie, że jej lansowanie oznacza w praktyce „zachęcanie” sprawców do popełniania możliwie największej liczby przestępstw, gdyż wtedy w największym stopniu widoczne są efekty działania zasady pochłaniania. Tymczasem, ramy korzyści odnoszonych przez oskarżonego w wyniku łącznia kar zakreślił przecież

sam ustawodawca, ograniczając je do sposobu kształtowania kary łącznej i nie ma podstaw do ich rozszerzania w drodze interpretacji.

W kategoriach pewnego nieporozumienia trzeba traktować, jak się wydaje, drugi ze sztandarowych przykładów do jakich odwołuje się uzasadnienie uchwały. Rzeczywiście, wydanie wyroku łącznego obejmującego jedną karę pozbawienia wolności wykonaną i drugą karę pozbawienia wolności, z której wykonania skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony, może w istocie wpłynąć na skrócenie okresu próby przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Pragnę jednak zauważyć, że w takim układzie trudno mówić o wykonaniu drugiej z przywoływanych kar. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 82 k.k. karę uważa się za odbytą z chwilą warunkowego zwolnienia, ale dopiero po okresie próby i dalszych 6 miesięcy. Skoro zatem połączenie takich kar miałoby wpłynąć na skrócenie okresu warunkowego zwolnienia, jak to sformułowano w przykładzie podanym w motywach uchwały, to taki skutek jest możliwy do osiągnięcia wyłącznie w sytuacji, gdy ten okres jeszcze trwa. Gdy natomiast kara zostanie wykonana w wyniku uznania jej za odbytą, niezbyt realna wydaje się możliwość skracanie okresu, który już upłynął.

Kolejnym zagadnieniem, co do którego argumentację przedstawioną w motywach uchwały uważam za mało przekonującą, jest sposób traktowania konsekwencji wykonania w całości kar podlegających połączeniu. Nie chodzi nawet o to, że odcięto się od nich przy pomocy – trudnego do zaakceptowania na tym szczeblu – zabiegu sprowadzającego się do stwierdzenia, iż przyjęta wykładnia prowadzi do sytuacji kłopotliwych, ale przecież problemy praktyki nie mogą wpływać na kształt modelu teoretycznego. Ważniejsze – według mnie – jest to, że już w samej koncepcji proponuje się zróżnicowane podejście w odniesieniu do poszczególnych rodzajów kar. Odbycie kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym wysokość ustaloną w wyroku łącznym uznaje się za nie dające podstaw do

odszkodowania. Brak jednak stanowiska co do możliwości zaliczenia „nadwyżki” powstałej w takiej sytuacji – na poczet innej kary. W odniesieniu natomiast do kary grzywny przyjęto, że jednak „powstanie problem z restytucją nadpłaconej kwoty”, ale „względy wąsko pojętego pragmatyzmu” nie są warte dalszej uwagi. Problem środków karnych w tym kontekście także został pominięty. Taka sytuacja świadczy o tym, że w tym zakresie nie została w ogóle wypracowana spójna koncepcja, a proponowane rozwiązania są jedynie cząstkowe. Skład powiększony przyznaje to zresztą otwarcie, choć wyraża tę myśl nieco *a contrario*. Czymże innym jest bowiem stwierdzenie, że „przyjęta wykładnia przepisu art. 92 k.k. nie może bowiem odmiennie kształtować się w odniesieniu do poszczególnych rodzajów kar, czy też środków karnych”. Potwierdza to w sposób oczywisty spostrzeżenie, że właśnie te inne rodzaje kar zupełnie nie mieszczą się w przyjętej wykładni. Jest to zresztą, w mojej ocenie, jedna z najpoważniejszych słabości argumentacji zaproponowanej w uchwale, ponieważ świadczy o tym, że nie tylko świadomie odcięto się od pogłębionej analizy jej skutków, ale także zrezygnowano z rozważenia i zaprezentowania sposobów zastosowania przyjętej koncepcji w podstawowych układach procesowych, których będzie ona dotyczyła. Nie podzielam też oceny, że jest to problem jedynie techniczny. Jeżeli bowiem prowadzi się rozważania na gruncie wykładni systemowej i funkcjonalnej, to nie można całkowicie zdystansować się od rozważań dotyczących konsekwencji przyjmowanej interpretacji dla tego konkretnego fragmentu systemu prawa, którego dotyczy analizowana norma prawna. Nie jest również tak, że dla wyeliminowania możliwości ubiegania się o odszkodowania za różnicę między sumą rzeczywiście odbytych kar pozbawienia wolności a wymiarem kary orzeczonej w wyroku łącznym, wystarczy odwołać się do pojedynczych zapatrywań wyrażanych w doktrynie, powtarzających zresztą pogląd jednego, nawet bardzo szanowanego, autora. Ewentualne rozstrzygnięcia sądów dotyczące tej materii będą mu-

siały mieć bardziej konkretną podstawę niż stwierdzenie, że „odbycie kary w wymiarze przekraczającym orzeczoną później karę łączną, nie może być uznane za niesłuszne pozbawienie wolności, ponieważ wykonanie poszczególnych kar wobec skazanego miało podstawę prawną w prawomocnych, prawidłowo wydanych wyrokach skazujących”. Skarb Państwa płaci odszkodowania również za pozbawienie wolności mające za podstawę wyroki, które w momencie ich wykonywania były prawomocne i uznawano je za prawidłowo wydane. Cały ten wywód nie ma zresztą znaczenia w sytuacji, gdyby w wyniku wydania wyroku łącznego doszło do wyeliminowania recydywy ustalonej w następnych wyrokach, w których wpłynęła ona na wymiar kary i kary te zostały wykonane w wymiarze wyższym niż miałyby to miejsce bez tej recydywy.

Zresztą, także i dla tej koncepcji nie wypracowano żadnego uzasadnienia, co przecież wcześniej przyjęto za podstawę zarzutu i sposób do zakwestionowania dotychczasowego stanowiska prezentowanego na przestrzeni wielu dziesiątków lat zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i przez co najmniej dwa pokolenia wielu wybitnych teoretyków prawa i procesu karnego.

Jeśli ostatecznie argumentacja zaprezentowana w uchwale próbuje znaleźć zakotwiczenie w wykładni funkcjonalnej, to trzeba na koniec odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w kategoriach racjonalności i funkcjonalności może być pozytywnie traktowane rozwiązanie mające charakter obligatoryjnego działania organu procesowego, które albo nie wywołuje żadnych realnych skutków albo nikomu nie jest potrzebne albo – oczywiście tylko w patologicznej sytuacji – może być pozbawione znaczenia w następstwie mechanicznego sposobu zastosowania instytucji łączenia kar przez ten organ w postaci prostej kumulacji.

Konkludując, opowiadam się za taką wykładnią art. 92 k.k., zgodnie z którą wykonanie tylko niektórych spośród kar podlegających połączeniu nie

stoi na przeszkodzie wydaniu wyroku łącznego. Natomiast wykonanie wszystkich kar wymierzonych w warunkach określonych w art. 85 k.k. – właśnie z mocy art. 92 k.k. – stoi na przeszkodzie połączeniu ich węzłem wyroku łącznego. Wykładnia taka pozostaje w zgodzie z jednym z dwóch językowo dopuszczalnych sposobów rozumienia dyspozycji art. 92 k.k., a zarazem – poza względami należącymi do wąsko rozumianego dogmatyzmu – pozwala ustrzec praktykę orzeczniczą nie tylko przed działaniami całkowicie zbędnymi, ale również przed problemami, co do których ani zakresu ani sposobu rozwiązania przyjęta uchwała nie zajmuje stanowiska (czego należało oczekiwać w sytuacji, gdy przy wyborze kierunku interpretacji odwołano się do wykładni funkcjonalnej).